

Awizo z sądu bez literówek

data aktualizacji: 2019.02.07 autor:



W ostatnim czasie Sąd Najwyższy wydał kolejny, bardzo ciekawy i istotny wyrok dotyczący doręczeń w postępowaniu cywilnym. Przy okazji przedstawienia stanowiska Sądu Najwyższego przybliżę także zasady doręczania przesyłek sądowych.

Zasadniczo doręczenia przesyłki sądowej dokonuje się w mieszkaniu, w miejscu pracy lub tam, gdzie się adresata zastanie. Strony postępowania sądowego są zobowiązane do zawiadamiania sądu o każdej zmianie swojego zamieszkania. W razie zaniedbania ww. obowiązku pismo sądowe pozostawia się w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia, chyba, że nowy adres jest sądowi znany.

Jeżeli osoba doręczająca nie zastanie adresata w mieszkaniu, może pismo pozostawić dorosłemu domownikowi, a jeśli go nie ma - administracji domu, dozorczy domu lub sołtysowi, albo sekretarce w pracy, jeżeli osoby te nie są przeciwnikami adresata w sprawie i podjęły się oddania mu pisma.

Jeżeli powyższe sposoby okażą się nieskuteczne, listonosz zostawia awizo na 7 dni, zaś pismo czeka owe 7 dni na pocztę na odbiór. Jeżeli adresat go nie odbierze, listonosz zostawia kolejne awizo, tym razem jednak ze skutkiem w postaci fikcji doręczenia z dniem, w którym upłynął termin odbioru przesyłki. A zatem, nawet jeżeli adresat fizycznie nie odebrał listu z sądu, uznaje się że list został doręczony. Unikanie odebrania przesyłek sądowych nie chroni nas przed skutkami ich odebrania.

W przypadku, gdy listonosz puka do naszych drzwi, a adresat odmawia przyjęcia pisma, listonosz czyni wzmiankę i bez awiza takie doręczenie uważa się za dokonane w chwili odmowy przyjęcia przesyłki. W takim przypadku doręczający zwraca pismo do sądu z adnotacją o odmowie jego przyjęcia.

Pisma dla osób prawnych, organizacji, osób fizycznych podlegających wpisowi do rejestru albo ewidencji na podstawie odrębnych przepisów - w razie niemożności doręczenia w sposób przewidziany powyżej z uwagi na nieujawnienie w rejestrze albo w ewidencji zmiany adresu, a w przypadku osób fizycznych miejsca zamieszkania i adresu - pozostawia się w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia, chyba, że nowe miejsce zamieszkania i adres są sądowi znane.

Na wniosek strony, sąd albo referendarz sądowy na posiedzeniu niejawnym wydaje zaświadczenie, w którym stwierdza, że wyrok zaoczny lub nakaz zapłaty został uznany za doręczony na oznaczony adres w trybie określonym powyżej.

Tyle tytułem wstępu. W sprawie będącej przedmiotem wyroku Sądu Najwyższego, referendarz sądowy uznał, że przesyłka wysłana na nazwisko panięńskie pozwanej została doręczona prawidłowo i nadał nakazowi zapłaty klauzulę wykonalności. Sprawa, z inicjatywy Rzecznika Praw Obywatelskich, trafiła do Sądu Najwyższego, który nie podzielił stanowiska referendarza i stwierdził, że skuteczność doręczenia zastępczego może być ograniczona ze względu na gwarancje prawa do rzetelnego procesu - strona musi mieć realne możliwości obrony swoich interesów - z czego wynika także obowiązek posługiwania się aktualnym nazwiskiem adresata, nawet jeśli inne określenia, takie jak np. dawne nazwisko, pozwalają na określenie tożsamości odbiorcy korespondencji.

Oczywiście adresat może przyjąć przesyłkę sądową nieprecyzyjnie zaadresowaną, zawierającą literówki itp. błędy. Omawiana uchwała Sądu Najwyższego daje mu jednak możliwość, żeby takie doręczenie skutecznie zakwestionować.

Joanna Chrostowska, radca prawny

Kancelaria Radcy Prawnego

Skierniewice, ul. Jagiellońska 29 lok. 410

kancelaria.chrostowska@gmail.com, joanna.chrostowska.oirpwarszawa.pl

tel. 573 180 209

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/30700-awizo-z-sadu-bez-literowek>